

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 9 m. — f.

Z odnośzeniem do domu . 11 m. — f.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 11 m. — f.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 11 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

— Numer pojedynczy 90 fenigów. —

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grainerta, ulica Skaryszewska № 16.

Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Gena ogłoszeń za wiersz petitowy:

Przed tekstem m 3 f. 50

W tekście m. 4 f. 50

„ „ nekrologi i m. 2 f. 50

Po tekście na III str. m 2 f. 50

Na IV str. m 2 f. —

Układ tabelaryczny na IV str. m. 3 f. —

Drobne za wyraz m. — f. 40

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ przyjmuje Administracja „Głosu“ wprost od firm i biur ogłoszeniowych.

Z dniem 15 Kwietnia 1920 r. został otworzony w Radomiu przy ul. Lubelskiej Nr. 30

DOM HANDLOWO-AGENTUROWY

p. f.

H. GUTSZTADT, N. FENIGSTEIN i S^{ka}

który będzie prowadził hurtową sprzedaż artykułów kolonialnych, cukierniczych, chemicznych, włóknistych i innych. Wymieniony Dom-Handlowy posiada już liczne przedstawicielstwa pierwszorzędnych firm zagranicznych i Warszawskich jak Kierskiego Felsa (słynna herbata) i innych.

Kooperatywy korzystają ze specjalnego rabatu.

Zainteresowanym służymy wszelkimi informacjami.

4570--1

Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Radomiu

przyjmuje zapisy na Pożyczkę Państwową

1920 r. krótko i długo terminową,

zgodnie z prospektem Ministerstwa Skarbu.

4571-3

Państwowość ukraińska w oświetleniu ukraińskich polityków.

Różne ugrupowania polityczne ukraińskie nie przestają protestować przeciwko traktatowi warszawskiemu i rościć nadal pretensje do wschodniej Małopolski, części Wołynia, Chełmszczyzny i Podlasia. Umowę polsko-ukraińską uważają za powtórzenie pokoju w Brześciu z 1918 r. Petlurę traktują jako jednego z licznych watażków, nad zobowiązaniami którego wcześniej czy później można będzie przejść do porządku dziennego.

Głosy te są wysoce znamienne, lecz jeszcze bardziej interesującym jest fakt, jak sami Ukraińcy zapatrują się na własną państwowość.

„Hromadska Dumka“, organ narodowych Ukraińców stwierdza, że wśród Ukraińców panuje całkowite rozbieżenie sił i myśli; nie wiadomo właściwie, kto tworzy rząd i jaki jest ten rząd, jedni służą Ukrainy w Polsce, inni wołają wspólnie z bolszewikami; każdy reprezentant rządu ukraińskiego prowadzi poli-

tykę na własną rękę, informuje świat jak chce i toczy układy z kim chce. Socjalistyczne pismo „Wpered“ podaje szereg nadzwyczaj ciekawych enuncjacji wybitnych ukraińskich działaczy, odnoszących się do sprawy państwowości ukraińskiej. Głosy tych polityków przytaczamy za „Wperedem“:

Dr. Eugeniusz Petruszewicz: Na podstawie wywiadów d r a Witwickiego i d r a Howiłowicza konstatuję, że Wschodnia Ukraina nie dorosła wogóle do samodzielnego państwa. Wzbyłem się całkiem nadziei na samodzielność Ukrainy. Nie wierzę w samodzielność Ukrainy.

Dr. Osyp Nazaruk: Proszę się nie łudzić, to z Naddnieprowcami w Paryżu i z Tyszkiewiczem nie porozumiemy się nigdy. Kto był na Ukrainie, nie wierzy w żadne porozumienie z Naddnieprowcami.

Lew Lewyckij: Jak długo u steru będą tacy ludzie, jak Petlura, sami socjaliści, nie zdobędziemy państwa.

Dr. Longin Cegielski: Trzeba mówić na wszystkie strony i z Polakami i z Denikinem. Myśl federacji jest teraz polityką realną, a nie samodzielność ukraińskiej mrzonki, która się da nig-

dy zrealizować. Wojna i likwidacja armji ukraińskiej wykazały, że naród ukraiński nie dorósł do życia państwowego. Klasa chłopska jeszcze nigdy nie stworzyła państwa. Chłopi — to masa bierna. Państwo tworzyła arystokracja lub biurokracja. Tylko chłopstwo galicyjskie zrobiło ten eksperyment, chociaż nieszcześliwy. Autonomia Galicji jest kolosalną zdobyczą w historii. „Soborna“ Ukraina nie dorosła do życia państwowego.

Ten sam działacz mówi innym razem: Sama dzielność dziś wykluczona. Armja Petlury — to banda. O państwie ukraińskim nie możemy marzyć. W Odessie mówić z Denikinem, w Paryżu niech mówi dr. Panejko z Sazanowem Maklakowem, a finansów szukać albo w Ameryce albo u koalicji.

Dr. O. Kolesa: Nasza orientacja to tymczasem była tylko denikinowska.

Dr. Dniestrzański: Statut dla Galicji jest wynikiem pracy Panejki i dlatego nie przyjmować do wiadomości jego rezolucji. Co do orientacji, ta w ostatnich czasach odnosiła się do osób. (Denikin).

Dr. Sydor Holubowicz: Rząd galicyjski od samego początku żądał układów z Denikinem. Nasza orientacja była denikinowska. Naddnieprowców niepodległościowa, Petruszewicz istotnie orjentował się ku Denikinowi. Boję się skandalu z awanturą denikinowską. Umowę z Denikinem możemy aprobować i zważyć na armję. Mamy kilka milionów, które wkrótce zjemy, a co będzie potem? Jest wyjście honorowe, jeżeli zgodzimy się na statut, który dała nam koalicja.

Dr. Kost Lewyckij: Niestety, Witowski, szermierz tych idei, zginął. Czy mamy pozostać na linii samodzielności państwowej? Nie, my możemy myśleć tylko o federacji. Z Denikinem ułożyć tylko rozejm, wspólnie bić bolszewików. Jedyne wyjście dla nas federacja z Rosją. Poczynić kroki w Paryżu i Odessie. Jeńców używać do walki, dając ich Denikinowi. My jesteśmy legalnymi przedstawicielami narodu.

Wreszcie przytacza „Wpered“ list Stefana Barana z Kamieńca do K. Lewickiego z 9 lutego b. r. List ten brzmi następująco:

Wielce Szanowny Panie Prezydencie! Obecność moja tutaj korzystna. Tu

faktycznie władzy ukraińskiej nigdzie niema. Rada ministrów — to parodia. Prezydent Mazepa i Makuch, który do niego przyłączył się, nigdzie nie mogli zagrać miejsca. I w Wionicy i w Mohylowie, gdzie jakiś czas po wyjeździe z Kamieńca przebywali z częścią urzędników, musieli ukrywać się, bo Naddnieprowcy i Galicjanie grozili im za katastrofę rozstrzelaniem. Mazepa uciekł do Kamieńca i tu dalej gra komedję z posiedzeniami Rady ministrów, dr. Makuch dalej ukrywa się w Mohylowie. Ukrywa się tam także sekretarz państwowy Szramczenko. W Kamieńcu jest także Bezpałko (ten bandyta jedzie do Warszawy i Kopenhagi), oraz A. Lewickij, który wraca do Warszawy. Simon Wasylewicz posyła tu różnych urzędników, aby dowiedzieć się o nastroju tutejszych kół. Jest to zupełny bankrut, tak samo jak Mazepa ze swą Radą ministrów i „durnym“ gabinetem. W tych dniach wyjedzie stąd Mazepa. Skoro tylko znajdzie się poza obrębem polskiej siły — będzie aresztowany. Wówczas Rada Narodowa ogłosi swą rezolucję i ujmie ster w swoje ręce. Wszystko już obmyślane i tak będzie lepiej. Na razie gramy komedję z Radą ministrów i nazywamy tych skończonych idiotów „Rządem“.

Komentując układ polsko-ukraiński „Wpered“ pisze:

„My, jako socjaldemokraci, nigdy nie walczyliśmy i nie zamierzaliśmy walczyć o ukraińską państwowość, jak prawni i konsekwentni propagatorzy i bojownicy ukraińskiej niepodległości, jednakże występowaaliśmy i musimy wystąpić przeciw wszelkim aktom zawartym na drodze tajnej dyplomacji z pominięciem woli szerokiego ogółu...“

W nowe granice terytorjum Ukrainy wstępują polskie wojska. Pod tem samem zawołaniem, z jakim szły na Ukrainę wojska niemieckie, a również wojska czerwonej Rosji: uwolnić naród ukraiński i dać mu możność wypowiedzenia swej woli.

Dwa razy zawiedliśmy się. A trzeci raz? (Podkreślenie „Wpered“).

Przez zawarcie umowy z Ukraińcami Polska musi się przyczynić do tworzenia — czy może nawet stworzyć państwo ukraińskie. Przytoczone tutaj cytaty świadczą wymownie o wartości ma-

teraju, z jakiego ta nowa budowla państwowa ma być wznoszona.

Wiadomości polityczne.

„Morning Post” otrzymał depeszę iskrową z Rygi, donoszącą że rząd sowiektów w Moskwie ogłosił, że Kijów jest już opuszczony przez wojsko sowieckie.

Wiadomość o przerwaniu frontu bolszewickiego przez armję polską wywołała w Moskwie wielkie wrażenie i popłoch.

Do „Gazety Porannej” depeszują z frontu:

Cała ludność Wołynia i Podola owacyjnie wita wybawców swoich, bohaterską armję polską, w najgorętszych słowach ze łzami w oczach po stokroć składając dziękczynienia za wyzwolenie od żydowsko-bolszewickiego teroru.

Entuzjazm trudny do opisanania, żołnierze polecy obrzucani są kwiatami i całowanymi po rękach i nogach. Za wszelki poczęstunek, na który ludność sady się na wyścigi, nie chcą brać od żołnierzy polskich ani grosza pieniędzy.

Na każdym kroku nieustanne objawy porwy radości i zachwytu dla naszej armji. Rozproszone przez nas poszczególne oddziały wojsk bolszewickich są rozbrajane przez samą ludność i odprowadzane do niewoli.

Przy odwróceniu wojsk bolszewickich ludność miejscowa psuje drogi i niszczy mosty, natomiast po wkroczeniu wojsk polskich sama z własnej woli staje do ich naprawy, pracując bez wytchnienia.

Dzięki temu entuzjazmowi ludności miejscowej, nastrój polskiej armji przewybórny.

Zastępca posła amerykańskiego w Warszawie White'a przyjął delegację spisko-orawską. Delegacja udowodniła konie zność obecności w komisji plebiscytowej między-sojuszniczej na Spiszu i Orawie przedstawiciela Ameryki i prosiła p. White'a o interwencję w tej sprawie. P. White przyrzekł życzenia delegacji spisko-orawskiej przesłać telegraficznie swemu rządowi.

Polska otrzymała zaproszenie do udziału w konferencji rady Ligi Narodów, która się ma odbyć w najbliższej przyszłości w Rzymie w sprawie zwalczania tyfusu w Europie, a zwłaszcza na wschodzie.

Pisma niemieckie donoszą, że konsul polski w Opolu, ze strachu pod wpływem niedzielnych wypadków, uciekł z Opoli. Jest to nieprawda, gdyż konsul znajduje się tam dalej, jednak ze względu na niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony niemieckiej, władze koalicyjne postawiły przed gmachem straży wojskową francuską.

Koła, zbliżone do konsulatu polskiego w Opolu, komunikują, że podczas niedzielnego napadu na konsula pod wodzą dwu oficerów „Sicherheitswehru” zginęły z mieszkania konsula 2 lampki elektryczne, 2 damskie kapelusze, srebrna damska torebka z 200 markami, portmonek z 50 markami, oraz kawał mydła.

W związku z napadem, jenerałny konsul polski był tegoż dnia na posłuchaniu urzędowym w międzysojuszniczej komisji rządzącej.

Prasa niemiecka tryumfuje z powodu rozbicia pochodów polskich w Opolu, Raciborzu i Lublińcu, oraz z powodu napadu na konsul polski, uważając go za gniazdo „agitacji wszechpolskiej” na Górnym Śląsku.

Komisja sejmowa śledcza bawiła w ciągu kilku dni i przeprowadziła badania w sprawie zajść w dn. 26 kwietnia. Komisja przesłuchiwała szereg osób a w tej liczbie wyższych urzędników kolejowych oraz kilku rannych w szpitalu.

Skład komisji stanowią posłowie: Jan Dąbski (P. S. L.), dr. Mojsner (N. L.), Zagórski (N. Z. R.), Wysocki (P. K.), Bigoński (Crz. Dem.), Smulikowski (P. P. S.) i Sikora (N. Z. R.).

Dożywianie dzieci na kresach.

Jak wiadomo akcja Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom rozciąga się na kresy, które tej pomocy przedewszystkiem potrzebują. Ostatnio P. K. P. D.

otrzymał bardzo ciekawą szczegółową z Buuczacza, który zarówno jak cały powiat ucierpiał wiele skutkiem wojny, głodu i chorób. Obecnie P. K. P. D. zaopatruje w amerykańskie produkty 38 ognisk i 8 ochronek.

W Czortkowie Komitet powstał w końcu ubiegłego roku, lecz z powodu swego położenia blisko frontu, nie można było rozpocząć akcji, wcześniej aniżeli od niedawna.

Ogółem Czortków posiada 6 kuchni i 6 instytucji t. z. zamkniętych, zaś wszystkie potrzebujące dzieci tak chrześcijańskie jak żydowskie są dożywiane codziennie.

Z treningów lekkoatletycznych polskiej reprezentacji na Olimpiadę.

Przedstawiciele Polski w lekkiej atletyce, którzy będą z białymi orłami na piersiach reprezentować nasze państwo na tegorocznej Olimpiadzie w Antwerpii, zgromadzeni zostali, jak wiadomo, we Lwowie, gdzie pod okiem słynnego trenera umyślnie ze Szwecji sprowadzonego, Knuta Helge Helgessona, prowadzą intensywny, racjonalny trening. Ogółem z dwustu polskich lekkoatletów wszystkich dzielnic Polski zakwalifikował Polski Komitet Olimpijski do tego treningu dwudziestu paru najlepszych. Ćwiczą oni biegi krótkie (100 m., 200 m. i 400 m.), biegi rozstawne (z 4,100 m. i 4,400 m.), biegi na średnio i długie przestrzenie (800 m., 1500 m., 3,000 m., 5,000 m. i 10,000 m.), dalej skoki: w dal, w wyż i o tyczce, oraz rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Najnowszy amerykański trening wyklucza, zdaniem Helgessona, ustawiczne mierzenie osiągniętych wyników, co dotąd zdawało się być podstawowym kanonem naszych przygotowujących się do zawodów sportowców. Z tego powodu nie jest rzeczą możliwą skontrolować i podać do powszechnej wiadomości osiągnięte wyniki, t. j. dane pozwalające ściśle określić szanse polskiej reprezentacji na Olimpiadę, w porównaniu z wynikami innych narolów. Nie mniej współpracownikowi naszemu udało się otrzymać pewne konkretne dane rzucające ciekawe światło na przebieg pracy sportowej naszych lekkoatletów. Przede wszystkim w dziedzinie biegów krótkich z naszej drużyny Olimpijskiej wysuwa się na czoło Sterba i Filasiewicz, podczas gdy słynny Sośnicki utrzymuje się jak dotąd na ogół na trzecim miejscu. Również bardzo piękny styl osiąga w biegach tych Gött. Przybycie znanego Fabjana, który dopiero w tych dniach ma być przydzielony z armji do Lwowa, może kolejność tę przemienić. Z warszawskich biegaczy po za Sośnickim osiągają dobre wyniki Gebethner i Habich. Bieg stumetrowy trenowany dość luźno, bez forsyz, daje czasy około 11 do 11 i trzy piąte sek. W biegu 400 metrów wspaniały styl osiąga Sterba. Biegi średnie są całkowicie pod znakiem fenomenalnego polskiego biegacza na te przestrzenie, Barana. Forma jego i styl już na początku sezonu budzą podziw. Zławszcza bieg 1500 m. zabierający temu polskiemu rekordzistcie zaledwie niewiele ponad 4 minuty czasu. Jest to już czas Olimpijski. Czas swój Baran niewątpliwie jeszcze poprawi. To samo dotyczy biegów na 3 km. Po za Baranem w biegach średnich zwraca uwagę wieloletni rekordzista polski Latawiec.

Biegi długie wypadają nieco słabiej. Polsce brak na razie europejskiej klady stayera.

Skoki wypadają dość nierówno. Skok w dal mimo początku sezonu daje świetne wyniki: przy końcu siódmego metra. Króluje w nim Sośnicki przy silnej rywalizacji Sterby. Zresztą cała pozostała grupa dobrze przekroczyła już 6 metrów. Skok w wyż nie daje na razie zbyt olśniewających wyników i nie przekracza lub prawie nie przekracza polskiego rekordu (174 cm.).

Skok o tyczce mniej więcej w tej samej klasie. Zresztą nie jest to miarodajne, bo zasadnicze skoki te uprawia się na żądanie trenera wyłącznie „na styl” przy umiarkowanej wysokości. Dopiero później poprzeczka zaczyna mknąć ku górze.

Rzuty wypadają lepiej niż umiarkowanie. Szydłowski w oszczepie przekracza raz wraz rekord polski rzutami pięćdziesięciometrowymi. Dysk trenują

Kirebner, Cybulski rzutami do 40 metr. Eula zbliża się dopiero do dwunastu.

Co do biegów rozstawnych, chodów, skoków z miejsca i paru innych punktów (biegi 110 z przeszkodami) to w działach tych wyników nie mogliśmy się dowiedzieć. Zresztą jest to dopiero początek sezonu. Czekaj nas trzy miesiące pełnego, mądrego treningu, który niewątpliwie podwyższy obecne wyniki.

Pod koniec czerwca Polski Związek lekkoatletyczny urządza zawody wszechdzielnicowe w Warszawie: o mistrzostwo Polski. W dniu tym stolica ujrzy swych dzielnych olimpijczyków w czerwonych koszulkach z białymi orłami na piersiach. A przed wyjazdem do Antwerpii reprezentacyjna drużyna Polski będzie miała dla „otrząskania się” parę międzynarodowych spotkań z reprezentacjami innych państw. Na pierwszym planie są Czechy. Zobaczymy jak nasi chłopcy dadzą sobie z nimi radę i czy biały orzeł zatrzymuje nad czeskim lwem.

Dopiero po tych międzypaństwowych spotkaniach będziemy mogli konkretnie omówić szanse Polski w Antwerpii: które miejsce wśród 24 reprezentowanych narodów zajmie nasza Rzeczpospolita.

3-go maja w Końskich.

(Kor. własna).

Od wczesnego rana dało się już zauważyć na mieście niezwykle ożywienie — mieszkańcy w oświatnych szatach, zdążyli na miejsca swoich zbiórek. Miasto udekorowane zielenią i flagami. Kwestarki ze znaczkami kręca się po ulicach. O godzinie 9 zaroilo się przed kościołem. Doprawdy serce rosło z radości na ten widok święta narodowego. W pochodzie szły szkoły, ochronki, gimnazja, straż, skauci, wojsko, Liga Kobiet, Zjednoczenie, weterani, urzędnicy — wszyscy ze swymi sztandarami i transparentami, a koniec miejscowe duchowieństwo z ks. prałatem Chojko na czele. Włóścian było niewiele — wieś niedopisała.

Pochód wyruszył przy biciu dzwonów i potężnym śpiewie mieszkańców — na miejsce gdzie została odprawiona uroczysta Msza polowa. I tak pod orłem Małachowskich, a obecnie Tarnowskich ks. prałat Chojko, złożył Bogu niekrawną ofiarę, podczas której chór z pensji p. Juszcakowicz pod batutą p. Zolnierka wykonał uroczyste pieńia. Po skończonej Mszy świętej na mównicę wszedł ks. Henryk Kaszewski miejscowy wikariusz i w pięknych, a trochę wycisłych słowach — wygłoszonych z patosem, przejęciem i równowagą ducha — wyznał, co to jest Ojczyzna, Polska i jak ją kochać należy. Po przemówieniu burmistrz miejscowy p. Królikiewicz wzniósł trzykrotny okrzyk, powtórzony z entuzjastycznym zapalem przez zebranych, za wojsko i armję, stojącą pod bramami Kijowa.

Poczem pochód udał się na Skwer Kościuszki. Na mównicę wszedł inspektor szkolny p. dr. Mondrys. Mówca w pięknych i wymownych słowach mówił o Polsce i jej organizacji, podkreślił, że lepsze i weselsze jutro nastąpi niebawem w naszej Ojczyźnie. Nie narzekać więc na ustrój obecny, a zabrać się do pracy winni wszyscy bez wyjątku. Na zakończenie odśpiewano rotę Konopnickiej i pochód się rozszedł.

Wieczorem w miejscowej sali strażackiej, grono amatorów ze Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich odegrało „Ojcowiznę”.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie dn. 4/V 1920)

(B.P.). Niedawno skarżyliśmy się na rażący w Radomiu brak zainteresowania się tem, co i jak radzą radni miasta. Tym razem galerja pełna, aż krzesel brak, co tem dziwniejsze, że program obrad, publicznie zresztą nie ogłoszony, nie zawierał żadnej przynęty dla zebranej publiczności. A może się czegoś ponad program spodziewano... Dużo, że galerja była pełna i — jak się dalej okaże — była... potrzebna.

Przed porządkiem dziennym uchwalono nagły wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia u rządu pożyczki 5.000.000 mk. lub wystąpienia o gwarancję rządową dla pożyczki tejże wysokości w jednej z instytucji prywatnych na za-

kupno mąki amerykańskiej w Gdańsku. Zapotrzebowanie oblicza się na 136 wagonów tj. na 4 miesiące po 34 wagony, worek 450 mk. loco Gdańsk. Są podobne widoki uzyskania pociągu z 50 wagonów wprost do Gdańska.

Z kolei r. Kelles-Krauz przedstawił szczegółowo wypadek napaści na prezydenta miasta p. Forysia, uczestniczącego z grupą radnych, jako przedstawicieli miasta w pochodzie 3-go maja. Zajście przedstawiono na podstawie ustnej relacji poszkodowanego, śledztwo urzędowe w toku. Uchwalono jednogłośnie: 1) zwrócić się do Min. Spr. W. z prośbą o przeprowadzenie energicznego śledztwa w kierunku wykrycia motywów i ewent. sprężyn, które kierowały sprawcą napaści oraz 2) do Ścisłego Komitetu obchodu 3 maja w Radomiu, by zajął stanowisko wobec tego oburzającego faktu, któreby mogło dać zadośćuczynienie poszkodowanemu.

Należy z przykrością podnieść, że dyskusja miała charakter wiecowy. Rada miejska nie jest terenem dla mów agitacyjnych, demagogicznych, przeznaczonych dla galerji. Radny Rusinowicz ośmielił się zupełnie niedwuznacznie rzucić insynuacje pod adresem Komitetu obchodu 3-go maja. Przypominając wypadek zeszłego roku (podarcie sztandaru), stwierdził, że „jednak prowokacja przez klikę potomstwa Targowicy krąży” itd. itd. W tym samym duchu przemawiał r. Kwapiszewski.

R. Bielski zaprotestował przeciw temu wysuwaniu jakichkolwiek wniosków, nieopartych na żadnym materiale dowodowym i przeciw zarzutowi prowokacji. Radna Wroncka zażądała od Prezydium odebrania głosu poprzednim mówcom. Ale przewodnicząca — odpowiadając radnej Wronkiej — nietylko nie przywołała do porządku r. Rusinowicza, lecz oświadczyła, że dlatego pozwoliła mu mówić, ponieważ ona sama razem z prezydentem była ostrzeżona, żeby nie brała udziału w pochodzie 3 maja, bo będzie wyrzucona. (Galerja jakby na komendę krzyczy: hańba!)

Wyznanie to będzie niewątpliwie cenem zeznaniem dla sądu, zwłaszcza gdy i jeżeli będzie poparte wyjawieniem nazwiska ostrzegającego. Rzućcie jednakże tych słów ex praesidio, niczem niepoparte, podniosło tylko wiecowy charakter zebrania. R. Rusinowicz w najgorszym razie mógłby się tłumaczyć zaciętrawieniem partyjnym, posunięciem zbyt daleko, lecz prezydium odpowiadając za tok obrad, a tem bardziej za swój osobisty udział w dyskusji — stwierdziło, że nie jest zdolne do utrzymania obrad na poziomie właściwym.

Nie podobna też nie wykazać Komitetowi Obchodu 3 maja, że jako gospodarz pochodu nie czuł się w obowiązku natychmiastowego wyrażenia obojętności z powodu tego wypadku, od Komitetu niezależnego a jednak zaszczytowego sferze działania. Ten prosty akt grzeszności byłby zapobiegł (może?) niepobytalnościom i nietaktom, w jaki obfitowało ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej.

Przystępując do porządku dziennego uchwalono na wniosek Magistratu w związku z odezwą Związku Miast wystąpić z protestem do Min. Spr. W. i Skarbu przeciw pozbawieniu miast korzyści z państwowego podatku dochodowego.

W sprawie wynagrodzenia członków Zarządu miasta. Magistrat sam zaproponował: dla Prezydenta 50.000 mk. rocznie plus dodatek mieszkaniowy w wysokości 25 proc. pensji zasadniczej, dla wiceprezydenta 45.000 mk. dla ławników po 12.000 mk. rocznie.

Prócz tego Magistrat zażądał funduszu dyspozycyjnego w wysokości 10 proc. budżetu składu osobistego na wynagrodzenia pracy pozabiurowej, ad personam.

W dyskusji wyrażono zdziwienie, że Magistrat dla siebie tylko domaga się podwyżki pensji, która przecież w lutym b. r. była regulowana na równi z pensją innych urzędników miejskich. 25 proc. dodatek mieszkaniowy dla Prezydenta radny Bielski nazwał „przemycaniem pensji”. Radni Bielski i Fuks nie kryli się ze zdumieniem, wobec funduszu dyspozycyjnego, bagatelki 600.000 mk. na wynagrodzenie pracy pozabiurowej, bojąc się demoralizacji urzędników, którzyby starali się przypodobać swoim szefom.

Ł. Szczawiński nie zgadza się na porównywanie pensji Prezydenta z placą urzędników państw., bo prezydent to urzędnik z wyboru, tylko na 3 lata,

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym zmarłego ś. p.

FRANCISZKA LUCIŃSKIEGO

a w szczególności współpracownikom Naprawni Wagonowej, którzy przy odprawieniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku okazali tyle serca, składają serdeczne „Bóg zapłać“

4577—1 Dzieci i rodzina.

Wykaz chorób zakaźnych w Radomiu za m. kwiecień 1920 r.

Tyfus?	Szkarlatyna	Odra	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszy	Roża	Zrobiona dezynfek	Odwzrostki osób
—	—	5	103	3	5	323	172

Tyfus powrotny — 3 wyp.
Ospa — 40 wyp.
Gorączka pępowinowa — 2 wyp.
Czerwonka — 2 wyp.
Płonica — 7 wyp.
Blonica — 2 wyp.
Nagminne zapalenie opon mózgowych 1 wyp.
Śpiączka — 3 wyp.
Grypa hiszpańska — 9 wyp.
Ospa wietrzna — 11 wyp.
Gruźlica płuc — 1 wyp.

Komunikat. Wydział Wykonawczy Komitetu Obchodu 3-go maja dowiedział się, że podczas pochodu narodowego w dniu 3-go maja rb. w Radomiu Przedstawiciel Magistratu stał się przedmiotem niekulturalnego postępku ze strony nieznanego Wydziałowi osobnika, wyraża niniejszym swoje ubolewanie, że podniosłość chwili nie powstrzymała od brutalnego wystąpienia, które z zasady potępiać należy.

Radom, dn. 6 maja 1920 r.

Wydział Wykonawczy Komitetu Obchodu 3-go maja.

= Zbiórka sporysz. Wśród naszych chwastów i szkodników roślin uprawnych wiele jest takich, które mogą się przydać w aptekach. Jedną z nich jest sporysz, tak trudny do wytępienia w polu, tak przykry i wywołujący różne przypadłości u ludzi i zwierząt, gdy jest pobrany w pokarmie, a tak niezbędny jako środek leczniczy w pewnych chorobach.

W polu jest go niestety dużo, w aptekach mimo to niema zupełnie.

Wybierajcie go zatem z żyta, czy to z ziarna, czy też później, gdy będzie już na kłosach i dostarczajcie do najbliższych aptek czy składów aptecznych, lub do większych firm, jak w Warszawie „Motor“ — Marszałkowska 23, Planta, Zielenia 15, Spiess—Danilowiczowska: Oczyszczcie w ten sposób swoje pole od niebezpiecznego dla zdrowia szkodnika.

Oczyszczanie to opłaci się Wam, jednocześnie zaś przysłużycie się cierpiącej ludzkości.

Zbierajcie i wybierajcie sporysz!

= Dalsze składowki na Fundusz Plebiscytowy w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Radomiu. Subkomitet Żarnów rb. 636, kor. 219 i mk. 10. Parafia Jedlnia rb. 4, kor. 440. Subkomitet Przysucha rb. 556, kor. 6.175, mk. 144. Subkomitet Wierzbnik rb. 126, kor. 4.520, mk. 216. J. Trzebiński mk. 300, Subkomitet Ćmielów kor. 3.181. Subkomitet Lipsk kor. 2.776. Powiatowy Urząd Zdrowia kor. 933. Komitet Rantunku dla Górnego Śląska kor. 2.226 hal. 36. Urzędnicy Banku Łódzkiego za styczeń i luty kor. 670. Urzędnicy Banku Warszawskiego za luty mk. 572. Pracownicy Państwowego Urzędu Ubezpieczeń mk. 183.50. Uczennice szkoły im. Kochanowskiego mk. 72 i kor. 20. Pracownicy Okręgowego Zarządu Dóbr Państwowych mk. 300 i kor. 600. Pracownicy Magistratu za luty mk. 507. Władysław Skrzyński kor. 100. Gmina Zakrzew rb. 8, kor. 584. Subkomitet Sandomierz kor. 2.099, mk. 2.367.30. Subkomitet Ostrowiec kor. 5000. Subkomitet Kamienna kor. 100, mk. 930. Subkomitet Białobrzegi mk. 8. J. Kasprzykowski kor. 100 Bank Warszawski z listy nr. 6 kor. 510. Subkomitet Białobrzegi kor. 1.117. Młodzież szkół średnich kor. 706, mk. 480, A Kostecki rb. 100. Subkomitet Jedlińsk kor. 480, mk. 5. Subkomitet Szarbsko kor. 87. Ryski Bank z listy nr. 10 kor. 290. Subkomitet Wielgie kor. 1.447. T. Bielski mk. 1000. Urzędnicy PKKP. za marzec mk. 426.65. A. Kostecki z listy nr. 14 mk. 150. Subkomitet Siemno rb. 71, mk. 20. Parafia Kowala rb. 6, mk. 251.20. Subkomitet Ożarów kor. 1453. Subkomitet Klimontów z listy nr. 60 kor. 1000, mk. 20 i rb. 57. Subkomitet Lipsk rb. 3, mk. 36.50. Dr. Müller kor. 10. Subkomitet Kozienice rb. 30, mk. 2.319.80. Urzędnicy Delegacji Ministerstwa Skarbu mk. 116. PKKP. z listy nr. 7 rb. 114. Subkomitet Tarnów kor. 1000. Subkomitet Zwolen kor. 803. Subkomitet Kunów kor. 200. Subkomitet Koprzewnica kor. 962. Szkoła Realna Męska mk. 320. A. Kostecki z listy nr. 14 kor. 180. Szkoła im. Kilińskiego

kor. 40.50. M. Kaliszczak kor. 30. St. Wierzbicki kor. 500. Subkomitet Siemno kor. 1148. Parafia Kowala Stępczińska kor. 1240. Szkoła Realna Męska kor. 200. Urzędnicy Spółki Rolnej za grudzień i styczeń kor. 1035. Subkomitet Kozienice kor. 800. Subkomitet Lipsk kor. 2915. Subkomitet Klimontów kor. 1500. Szkoła Realna Męska kor. 381. inż. Łagosz kor. 325. PP. rejenci: W. Michalski kor. 152, St. Burghard kor. 160, A. Kostecki kor. 162, W. Przychodźki kor. 61, J. Luboński kor. 50. Subkomitet Kozienice kor. 5.733.20. Towarzystwo Lekarskie kor. 501, mk. 5. PKKP. z listy nr. 7 kor. 620, mk. 56. Subkomitet Ożarów rb. 10, kor. 2370, mk. 100. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu lista nr. 11 rb. 21, kor. 50, mk. 135. Związek Ziemian kor. 1300. Administracja „Głosu Radomskiego“ rb. 19, kor. 6.262.20, mk. 1.133.30. Teatr „Curso“ kor. 180.

Z Polski i ze świata.

= Wieści z Husiatyna. Wobec tego, że Husiatyn jak i Kopyczyńca ucierpiał wiele podczas wojny, bowiem większość zabudowań jest zniszczonych i prawie cała ludność wyemigrowała, akcja niesienia pomocy dzieciom w tych stronach okazała się niezbędną.

Oddział Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom powstał w Kopyczyńcach w styczniu b. r. zaś akcję żywienia dzieci podjęły: 1 kuchnia katolicka, która dożywia 500 dzieci, 1 żydowska — 600 dzieci i 1 ochronka katolicka — 50 dzieci. Razem 1150 dzieci.

W Husiatynie istnieje obecnie 1 kuchnia na 407 dzieci, zaś w Chrutkowie 2 na 400 dzieci. Oprócz wyżej wymienionych otrzymuje przydział z P. K. P. D. 10 ochronek w powiecie, każda na 500 dzieci.

Należy dodać, że akcja P.K.P.D. korzystnie przeciwdziała szerzeniu się tyfusu i czarnej ospy.

W ten sposób zorganizowana pomoc P.K.P.D. obejmując przeszło 1,300,000 dzieci, sięga do najbardziej oddalonych zakątków Rzeczypospolitej Polskiej.

= Delegacja Emerytalna. W marcu roku bieżącego zawiązała się w Warszawie Delegacja Emerytalna zrzeszeń pracowniczych, której zadaniem jest popieranie sprawy zabezpieczenia emerytalnego pracowników prywatnych.

Dla osiągnięcia tego celu Delegacja propagować będzie wśród zrzeszonych pracowników ideę zabezpieczenia emerytalnego, opracowywać i składać odpowiednie memorjały do Rządu i Sejmu, oraz współdziałać i dążyć do wprowadzenia w całej Rzeczypospolitej ustawy ubezpieczenia emerytalnego przedewszystkiem wśród urzędników prywatnych. W skład delegacji wchodzi tymczasem przedstawiciele 4 ch zrzeszeń: Towarzystwo Urzędników Gospodarczych, Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych, Związku Ogrodników, oraz Stowarzyszenia Emerytalnego Pracowników Prywatnych.

Na przewodniczącego Delegacji wybrany został p. inżynier Józef Kączkowski, na sekretarza p. Tadeusz Szauk. Biuro Delegacji mieści się przy ul. Traugutta Nr. 3 w lokalu Stowarzyszenia Emerytalnego.

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

WARSZAWA, (PAT) 7 maja.

Na Podolu pod naporem wojsk naszych posuwających się bezustannie naprzód nieprzyjaciel wycofuje swe rozbite oddziały w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim.

Dnia 3 maja jazda nasza opanowała Białą Cerkiew i Rokitno.

Na Białorusi przeprowadzono energiczny wypad celem zbadania nieprzyjacielskiej sytuacji. Oddziały nasze przełamały zacięty opór nieprzyjaciela broniącego wieś Wielatycze i zajęły tę miejscowość, zdobywając 3 karabiny maszynowe oraz biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na reszecie frontu sytuacja niezmieniona.

Rozboje niemieckie.

BYTOM, (PAT). W Opolu urządzili Niemcy 4 maja nowy napad na Polaków. Bandy niemieckie wtargnęły do redakcji i drukarni „Gazety Opolskiej“ „Nowin Codziennych“ zdemolowały maszyny, poniszczyły dokumenta. Sicherheitswehr nie przeszkadzała, przeciwnie nawet pomagała.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

POZNAŃ, (PAT.). Dziś został zniesiony o godzinie 12 w południe stan wyjątkowy.

Konferencja socjalistów.

BERLIN, (PAT.). Konferencja partii socjal demokratycznej niemieckiej została otwarta.

Protest amerykański.

PARYŻ (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że 88 członków kongresu Stanów Zjednoczonych wystosowało do Lloyd'a Georga protest przeciwko uwięzieniu Irlandczyków, podejrzanych o przestępstwa polityczne.

Umowa

rosyjsko-japońska.

LYON. Rząd Tymczasowy we Władystoku ogłosił dekret o umowie rosyjsko-japońskiej.

Konferencja handlowa międzysojusznicza.

PARYŻ, (PAT). W środę otwarto konferencję handlową międzysojuszniczą. Między innymi przemawiał Issac minister handlu. Oświadczył on iż stosunki handlowe zostały zrujnowane, a żaden kraj nie może się obejść bez pomocy innych.

Trzeba będzie zrobić inwentarz bogactw naturalnych rozsianych po świecie, a dzielić je pomiędzy wszystkich. Moneta powszechna jest celem zupełnie możliwym do osiągnięcia, jednakowa miara, jednakowa moneta, oto hasła. Skarbowość międzynarodowa gwarantowana przez wszystkie państwa sojusznicze jest rzeczą wykonalą. Przemawiali następnie przedstawiciele Włoch, Japonii, Belgii. Instytut handlowy brukselski otrzymał polecenie sformułowania i opracowania wyników konferencji.

Zajęcie Baku.

LYON, (PAT). „Petit Parisien“ potwierdza wiadomość o zajęciu Baku przez bolszewików.

Mianowanie.

LYON, (PAT) Maurycy Horbette zamianowany został ambasadorem w Berlinie.

Rezolucja Knoxa.

WASZYNGTON, (PAT). Senator Lodge wniósł rezolucję Knoxa, żądającą pokoju z Niemcami i Austrią. Przyjęcie rezolucji uchodzi zapewne, podobnie jak założenie weta ze strony Wilsona.

Rada Najwyższa.

LYON, (PAT). Do Londynu donoszą: potwierdza się wiadomość, iż bierze się pod uwagę ciągłość pracy Rady Najwyższej, czyniąc ją organem rządu międzynarodowego, złożonego z prezydentów rządów państw.

Nuncjatura.

NAUEN, (PAT). Przy utworzeniu nuncjatury papieskiej kreowana będzie w Berlinie siedziba biskupa.

O F I A R Y

Na żoł. pol. do dysp. Komitetu. Za karę Michał Hadra fornal z Pakosławia m. 400

Za karę Szymcha Kupferszmidt z Pakosławia m. 1000.

Na ochronę przy Tow. Dobroczyńców w Radomiu. Zamiatanie kwiatów na trumnie ukochanej siostrzenicy ś. p. Marji Pełczyńskiej Stefanostwo Gierowscy mk. 100.

**CIECHOCINEK
D-r L. OB RFELD**

Choroby SERCA i wewnętrzne.

KRONIKA.

W podarunku. Dni Św. Stanisława B. K. P. K. P.

W dniu M. B. Łaskawej Grzegorza Ner. Wschód słońca o godzinie 4.15. Zaczód o godzinie 7.35.

Radom, 7 maja.

Z miasta i okolicy.

= Od Redakcji. Z powodu uroczystości świąt, jutro drukarnia nie pracuje. W niedzielę „Głos Radomski“ nie wyjdzie.

= Nabożeństwo. W dn. 9 bm. z okazji uroczystości św. Florjana, patrona straży ogniowych, odbędzie się o godz. 9 rano w kościele po-Bernardyńskim nabożeństwo, po którym rozpoczną się ćwiczenia na placu oddziału centralnego przy ul. Długiej 8.

PP. członków-ofiarodawców i sympatyków straży uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

= Poświęcenie. Dnia 8 maja w uroczystość św. Stanisława Biskupa Męczenika, Patrona Polski, odbędzie się uroczyste poświęcenie kościoła garnizonowego na Placu 3 maja. W uroczystości tej bierze udział przedewszystkiem wojsko garnizonu radomskiego, oraz cechy.

Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10 rano.

Spodziewany jest przyjazd Biskupa W. P. J. E. ks. Gała

= Bezplatne szczepienie ospy. Staraniem Wydziału Zdrowia zorganizowane zostały dwa punkty bezpłatnego szczepienia ospy, a mianowicie: 1) w magistracie w lokalu Wydziału Zdrowia (pod filarkami) codziennie przez dni sobotnich i świątecznych od 4 do 6 wieczorem. 2) w lokalu ambulatorjum Czerwonego Krzyża przy ul. Skaryszewskiej codziennie przez świąt od godz. 12 do 2 popoł.

= Począwszy od 7 maja tylko trzy dni wyświetlany będzie w kinie „Czary“ najpotężniejszy i fenomenalny włoski dramat cyrkowy: „Zdobyc“ (La Preda) w 6 ciałach. Jest to rzecz niewidziana: taniec wśród lwów; napad dzikich zwierząt na tłumy; panika w stołeczności mieście; lwy na ulicach Modjolanu. Niemożliwe zda się efekty; wspaniała treść. 4580—

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A., Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 30 Kwietnia 1920 r. wciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 761 „Herszek Ryba“, sprzedaż kwasu, wody sodowej i wyrobów tytoniowych, z siedzibą w Przytyku, pow. Radomskiego. Właściciel Herszek Ryba, zamieszkały w osadzie Przytyk, pow. Radomskiego.

Pod numerem 762 „Tyla Kestenberga“, sprzedaż resztek towarów łociowych, z siedzibą w Przytyku, pow. Radomskiego. Właścicielka Tyla Kestenberga, w Przytyku, pow. Radomskiego.

Pod numerem 763 „Zyla Mandel“, drobna sprzedaż towarów łociowych, z siedzibą w Przytyku, pow. Radomskiego. Właściciel Zyla Mandel, w Przytyku, pow. Radomskiego.

Pod numerem 764 „Icek Berneman“, sprzedaż towarów łociowych, oraz skup i odsprzedaż wyrobów drzewnych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 57. Właściciel Icek Berneman, Radomiu, ul. Trawna 9.

Pod numerem 765 „Sara Teper“, sprzedaż towarów łociowych, z siedzibą w Przytyku, pow. Radomskiego. Właścicielka Sara Teper, w Przytyku, pow. Radomskiego.

Pod numerem 766 „Natalja Serwa“, sprzedaż wyrobów tytoniowych i towarów galanterijnych i spożywczych, z siedzibą w Radomiu, ul. Polna 6. Właścicielka Natalja Serwa, w Radomiu, ul. Polna 6.

Pod numerem 767 „Nusyn Ajzensztadt“, sprzedaż towarów żelaznych, z siedzibą w Skaryszewie, pow. Radomskiego. Właściciel Nusyn Ajzensztadt, w Skaryszewie, pow. Radomskiego.

Pod numerem 768 „Ruchla Boronsztajna“, drobna sprzedaż towarów galanterijnych i obuwi, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 2. Właścicielka Ruchla Boronsztajna, Radomiu, ul. Rynek 14.

Pod numerem 769 „Icek Najgebauera“, drobna sprzedaż towarów łociowych na targach w powiecie Radomskim. Właściciel Icek Najgebauer, w Radomiu, ul. Sporna 7.

Pod numerem 770 „Jakób Dawid Herman“, drobna sprzedaż towarów łociowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 4. Właściciel Jakób Dawid Herman, w Radomiu, ul. Kozienicka 25.

Pod numerem 771 „Dom Handlowo Agenturowy H. Gatsztadt N. Fenigstein i S-ka w Radomiu“, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 30. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 15 kwietnia 1920 r. Wspólnicy: Hersz Gatsztadt, Lubelska 30, Naftal Fenigstein, Lubelska 30, Jakób Miński, Lubelska 23 i Tobjasz Rutman, Miła 9; wszyscy zamieszkali w Radomiu. Spółkę reprezentują wszyscy wspólnicy. Wszelkie umowy i zobowiązania spółki podpisują pod pieczęcią firmy dwaj wspólnicy, w tem obowiązkowo Naftali Fenigstein. Do odbiora należności przypadających firmie upoważniony jest Naftali Fenigstein samodzielnie, lub dwaj inni wspólnicy pod pieczęcią firmy. Do podpisywania i odbioru towarów przesyłek i korespondencji zwykłej upoważniony jest każdy ze wspólników.

Pod numerem 772 „Apteka—Zygmunt Szostakiewicz“, z siedzibą w Skaryszewie, pow. Radomskiego. Właściciel Zygmunt Szostakiewicz, w Skaryszewie, pow. Radomskiego. 4579—1

WYTWÓRNIA i Przedsiębiorstwo Wyrobów Żel.-Betonow. i Cementowych „ZEL.-BET.“ A. JANISZEWSKI Radom, Długa 28. Składy: Ogrodowa 11.

Dachówki, Cembrowiny, Studnie, Płyty chodnikowe, Rury kanalizacyjne, Krycie dachów SPE JALNOŚĆ: Słupy mocne Ładnie! tanie, trwałe, Schody! Balkony, Żłoby dla koni, Wanny do kąpiel, Pustaki ostatnia nowość techniki. Doniczki do kwiatów. 4637—

T-wo Akc. Polska Centrala Handlowa Oddział w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na posesjach T-wo Ak. P. C. H. w Radomiu ul. Skaryszewska № 53/55, otworzone zostały magazyny wariantowe z własnymi bocznkami kolejowymi.

Przyjmowane są do zamagazynowania w składach żelazobetonowych i na placach obok bocznic kolejowych wszelkie towary w ładunkach wagonowych i mniejszych.

Pod zastaw złożonych towarów w składach T-wo Akc. P. C. H. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Radomiu może udzielać kredytów.

Blizszych informacji udziela biuro Oddziału T-wo Akc. P. C. H. ul. Skaryszewska № 53/55. 4391—

Zakłady Mechaniczne

„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki“ w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONYWUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 5567—52

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

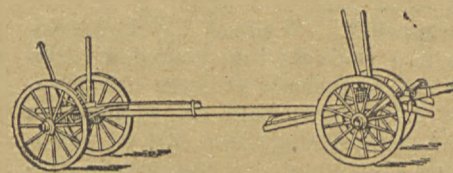
Radom, Plac 3-go Maja Nr. 1. Telefon Nr. 45.

Poleca: Oleje maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Tłuszcz „Tovotea“, Dziegieć i t. p.

Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych E. BARWICKI w Radomiu

Sp. z Ogr. Odp.

4327—



Poleca wyborowe koła z obręczami naciąganiem na zimno prasą hydrauliczną, wozy wojskowe, folwarczne i włościańskie. Wykonanie bardzo dokładne. Gwarancja

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje: Meble, różną garderobę męską i damską, Majątek z inwentarzem i zasiewami po Radomiu.

GABINET LECZNICZO-KOSMETYCZNY w Radomiu, Lubelska 48 i p.

Stosuje: Masaż leczniczy i kosmetyczny. Parowanie trączy. Galwanokautykę. Faradyzację i epilację. Leczenie trądzika, włosów, opierzchnięcia, czernicy twarzy i nosa. Manicure. Godziny przyjęć: od 10 do 12 p. 15 do 7 pp.

PROWINCJA!!

Baczność!

Pianino kupię. Placę najwyższą cenę Oferty z podaniem marki fabrycznej i ilości oktav sub WPC 900 do Biura Ogt. Rudolf Mosse, Warszawa M. rszatkowska 124. 4581—1

Poszukuje gospodyni kucharki do dworu, Wia- domość Moniuszki 6 u p. Gawłowskiej. 4576—2

Potrzebna uczennica i podróżna, umiejąca i dobrze szyć na maszynie, do krawieczyna w Piaski № 26 m. 1. 4534—3

Potrzebny pracownik biurowy oferty Polski Związek Lubelska 36. 4563—5

KRYNICA „Białej Kłózy“

Dr. Julian Aronsohn willa „Białej Kłózy“ ord. jak zwykle, od 15/V. 4561—3

Pokoju umeblowanego z usługą, lub bez, konieczną z oddzielnym wejściem, mniej więcej w śródmieściu, poszukuje kawaler. Łaskawe oferty dla M. S. Administracja „Głosu“. 4566—3

Jest do odstąpienia sklep bławatny na pro- wincji. Wiadomość w Administracji. 4535—4

Do sprzedania w Radomiu 2 domy drewniane, z placem, ogrodem owocowym, warzywem i studnią. Dowiedzieć się można u właściciela przy ulicy Zabiej 36. 4547—5

Do sprzedania sklep z materiałami piśmiennymi, do odstąpienia mieszkanie przy sklepie Skaryszewska 25 m. 1. 4569—2

Zęby sztuczne stare, połamane, kupuję. Placę do 12 mk. i wyżej za zęb. Adres: Skaryszewska Nr. 21, Malik. 4613—6

Do sprzedania 7 morgów ziemi wyborowej z zabudowaniami solidnymi przy szosie, wieś Kościelna i szkola ziemi można dokupić. Wiadomość Długa 28 A. Janiszewski 4537—5

Potrzebny młody pomocnik biurowy handlowy. Wiadomość Żel.-Bet. A. Janiszewski Długa 28. 4538—5

Zgubiono paszport niemiecki z fotografią wy- daną na imię Majleoh Srednicki przez Urząd Duns-ki w Danji, w styczniu 1920 r. 4583—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Herszek Mortka Wajntrob wydaną przez Urząd gm. Wolanów w kwietniu 20 r. 4584—1

Z braku funduszu oddam dziecko jedno mie- śczeczne, nie chrzczone, chłopiec na własność Górki-Lubelskie № 21 Marja Treła. 4565—1

Od zaraz zamienie 4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami w Radomiu na mniejsze w Warszawie. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 4582—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Marjanny Walerji Ziełińskiej wydaną przez Mag. m. Radomia za № 1768 dnia 1/IV 20 r. 4531—1

Letnisko pod Staszowem kolej dochodzi. Sześć pokojów, kuchnia sto prętów ogrodu. Może być rocznie. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 4578—1

Zgubiona legitymacja i karta mundurowa na imię Franciszka Przyrowskiego policjanta w Jedlni (letnisko) gminy Gzowice w razie odnalezienia oddać do Komendy pow. pol. w Radomiu. 4565—1

BIURO
Wiertniczo-Hydotekniczne
A. Kolasińskiego
Radom, ul. Lubelska 50.
Egzystuje od 1902 r.
Wykonuje:
Głębokie wiercenie ziemi w celach poszukiwawczych. Studnie Artezyjskie, Brukińskie i Abisyńskie. Osuszanie piwnic z wody podskór. Kanalizacje i wodociągi.
Instalacja i montuje
Pompy parowe, transmisyjne i ręczne.
Posiada na składzie
Pompy, rury, łączniki i różną Armaturę, w zakres Hydrauliczny wchodzące.
Z poważaniem
4456—
A. KOLASIŃSKI.

Zakład Krawiecki Ubiorów męskich

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Krój podług najnowszych żurnali. Ceny przystępne wykonanie solidne Wysoka 53 J. R. czko. 4665—8

Kto pragnie przeprowadzać kura- cję w domu może nabyć Soli ciechocińskiej. Ługu ciechocińskiego. Soli naucheimskiej. Soli z kwasem węglowym. Sapinolu. Termometrów kąpielowych, w składzie aptecznym

A. K. ZALESKIEGO
ul. Lubelska 37. 4586—3

DOM HANDLOWY W. JASKULSKI i L. BRIESEMEISTER

Warszawa, ul. Foksal 15 (obok Nowego Światu) 4587—3

poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych:

PŁÓTNA
na wyspy i fartuchy
MATERIAŁY POŚCIELOWE
SURÓWKI
MADEPOLAMY

BATYSTY
ZEFIRY
KRETONY
WŁĘNY
KORTY

FLANELE
CAJGI
CHUSTKI WEŹNIANE
RĘAWICZKI
POŃCZOCHY

HURT
i DETAL,

Specjalny wybór dla Kooperatyw, Związków Włośc., Roln. i Sejmików.